

Przebieg i czas okupacji niemieckiej.

Sowieci rozpoczęli wojnę z Niemcami dnia 1 września 1939 roku. Wojna ta jest wojną wstrząsającą i straszną do opisania. Kiedy Niemcy napadali na Polskę, było w Polsce bardzo źle. Brakowało nam wszystkiego. Niemcy zabierali ludność polską i wywozili do swego kraju na roboty. Strasznie to jest do opisania, kiedy „Arbeitssamt” przychodził do nas po prostu przetrząsał całe mieszkania, aby nie mieli znaleźć, a jeśli coś ukradł od strachu płakaliśmy. Pamiętam to doskonale, kiedy Niemcy przychodzili na Wygodę, zabierając ludność do niemieckiego kontyngentu. A ile to razy było, że talerz oddał kontyngent, a potem musiał kupić chleb, dla wyżywienia całej rodziny. Niemcy bardzo się mścili nad ~~całą~~ ludnością polską. Wywozili ludność polską niewinnie do Majdanku i Osowca. W Wisznicy w roku 1943 rozstrzelano 30 młodych. Na ten dzień zaczęły się przerazy. Później Polska była pod jarzmem niemieckim. Kiedy Polacy George Boga prosili o przerwę skierowaną wojny. Aż wreszcie w roku 1944 - 22 lipca Niemcy ustąpili z naszych terenów. Panował wtedy wielki ruch. Ludność wynosiła do domu co mogła, gdyż myślała, że jak Niemcy będą ustępować opali całą wioskę. Przechodzili hołd nasz Małachy.

Obrwany był to naród i wygnani. W czasie przecho-
 dzenia tych Niemców słychać było odgłosy odgłos
 armat. Strzyżko było słowem wykopat dwa sebrony, w którym
 siedziała ja z mamusią. Tatus i siostra i koniem poszła
 do lasu, bo Niemcy brali męzyczyn na furmankę
 Niemcy, którzy siedzieli na drzewie, myśląc, że to Sowieci
 strzelali. Ochołki padały na grzązki przed tafelium, ale
 nikogo nie raniły. Ochołki te poraniły tylko koni.
 Słychać było barbarolowan, którym się bardzo przeszkadzało
 Wioły z mamusią siedziały w domu, bo padał deszcz
 Słyszałam kurwanie mostu, który spowodował wielki wybuch
 Wielkiemu palce się w Wisznicach baroki, zapalone przez
 Niemców. Nuzhanu nasze było oswiltone. Niemcy uciekają
 z kopy, podpalił samochód z brachami benzyny,
 które bardzo wybuchają. Pono w nocy przyjechał na koniu
 żołnierz, który był otoczony ludźmi i go śledził. Podbiegłam
 do niego i zapytałam, czy to był żołnierz sowiecki nasz spry-
 maniec. Urodzenia powiekrzałam to mamusi. W hościele
 wzięły wszystkie drzewy drzewie dąb i kłosa, że Polska jest
 już uwolniona. W hościele księdz zaintonował piosnkę, "Boże
 coś Polsko". Dzięki polskim partyzantom i żołnierzom
 sowieckim, Polska została wyzwolona spod jarma
 niemieckiego, który miał rozwijać całą Europę

Władysława Henryka
 uczennica klasy VI
 w Wisznicach pow. Włodawa
 woj. lublin